Księga Izajasza

Rozdział 57

**1**. Sprawiedliwy ginie, a nikt tego nie bierze sobie do serca; mężowie wierności porwani, a nikt nie zwraca uwagi, że przed złym został porwany sprawiedliwy. **2**. Ten, kto chodzi w prostocie przybliża pokój, odpoczywa na swoim łożu. **3**. Ale podejdźcie tu, wy, synowie czarownicy, nasienie lubieżnika i nierządnicy! **4**. Z kogo się naigrywacie, przeciw komu otwieracie usta i wywieszacie język? Przecież to wy jesteście płodem występku, nasieniem kłamstwa! **5**. Ci, co są rozognieni w gajach, pod każdym rozłożystym drzewem i co w dolinach, pod urwiskami skał zarzynają dzieci. **6**. Twe dziedzictwo pośród polanek dolin; one, one są twoim udziałem; im to lałaś zalewki i niosłaś ślubne ofiary. Czy wobec tego mam się uspokoić? **7**. Ustawiłaś twe łoże na wysokiej, sterczącej górze oraz tam wchodziłaś, by bić ofiary. **8**. Za drzwiami i podwojami umieściłaś twoje pamiątki, i ode Mnie się odwróciwszy – odkryłaś się oraz na nie weszłaś; rozszerzyłaś twe łoże i zawarłaś ugodę z niejednym z nich. Upodobałaś sobie ich nałożnictwo, upatrzyłaś sobie wygodne miejsce. **9**. Namaszczona, pielgrzymowałaś do królów i mnożyłaś twoje wonności; wyprawiałaś daleko twoich posłów oraz zeszłaś głęboko, aż do Krainy Umarłych. **10**. Znużyłaś się mnóstwem twych pielgrzymek, jednak nie powiedziałaś: Koniec! Dlatego nie ustałaś, bo jeszcze odnajdywałaś życie w twoich rękach. **11**. Ale przed kim się wystraszyłaś i zatrwożyłaś, tak, że zaczęłaś kłamać? Przecież o Mnie nie pamiętałaś, ani tego nie wzięłaś sobie do serca – bo Ja milczę i to od dawna; nie Mnie się obawiałaś! **12**. Gdybym teraz ogłosił twoją sprawiedliwość i twoje sprawy – nie przyniosły by ci pożytku. **13**. Gdy będziesz wołać niech cię ocalą twoje zgraje; ale wszystkie je wiatr rozniesie, zdmuchnie powiew, a ten, kto we Mnie pokłada nadzieję odziedziczy ziemię oraz posiądzie Moją świętą górę. **14**. On już woła: Torujcie, torujcie, wyrównujcie drogę, znieście zapory z drogi Mojego ludu! **15**. Gdyż tak mówi Wysoki i Wzniosły, Wiecznieistniejący, a Jego Imię święte: Przebywam na świętej wysokości, ale też przy skruszonym oraz zgnębionym w duchu, by ożywić ducha zgnębionych i ożywić serce skruszonych. **16**. Bowiem nie stale gromię, ani nie bezustannie się gniewam; ponieważ przed Mym obliczem duch by zamierał oraz dusze, które Ja stworzyłem. **17**. Rozgniewałem się z powodu jego grzesznej żądzy oraz go poraziłem, gniewnie się odwracając; a jednak szedłeś wiarołomnie drogą swojego serca. **18**. Widziałem jego drogi jednak chcę go uzdrowić oraz go prowadzić, i wrócić mu pocieszenie oraz jego płaczącym. **19**. Wyleję słowo ust: Pokój, pokój dalekiemu i bliskiemu – mówi WIEKUISTY, i go uzdrowię. **20**. Ale niegodziwi są jak wzburzone morze, kiedy nie może się uciszyć; a jego wody wymiatają muł i błoto. **21**. Nie ma pokoju dla niegodziwych – mówi mój Bóg.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012